

Sygn. akt V C 69/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 27 września 2017 r.

Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Kamil Antkowiak

Protokolant: Karolina Kicińska

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2017 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółka Akcyjna z siedzibą w P.**

przeciwko **H. W.**

o zapłatę

1. Powództwo oddala w całości.
2. Kosztami procesu obciąża powódkę w całości i z tego tytułu zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 197 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Kamil Antkowiak

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 19 października 2011 r. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powód (...) S.A. z siedzibą w P., reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o zasądzenie od pozwanej H. W. kwoty 785,93 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 129,93 zł od dnia 31 lipca 2010 r. do dnia zapłat, od kwoty 130,81 zł od dnia 30 września 2010 r. do dnia zapłaty, od kwoty 131,71 zł od dnia 17 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, od kwoty 131,22 zł od dnia 18 lutego 2011 r. do dnia zapłaty, od kwoty 131,13 zł od dnia 20 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 130,13 zł od dnia 18 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie powód wniósł o zwrot kosztów sądowych i kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Ponadto jako adres pozwanej wskazano „ (...) /2, (...)-(...) O.” (k. 2-3).

W uzasadnieniu wskazano, iż powód zawarł z pozwanym w formie pisemnej umowę kompleksową, o której mowa w art. 5 ust. 3 ustawy – Prawo energetyczne. Powód wykonał swoje zobowiązanie w całości i wystawił faktury za dostarczoną energię elektryczną na łączną kwotę 785,93 zł. Wskazano ponadto, że powód wezwał pozwanego do dobrowolnego spełnienia świadczenia, ale do chwili wniesienia pozwu pozwany nie dokonał zapłaty należności (k. 3).

W dniu 4 listopada 2014 r. referendarz sądowy wydał nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, w całości przychylając się do żądania pozwu (k. 4).

Pismami procesowymi z dnia 20 lipca, 29 czerwca i 11 maja 2016 r. (k. 6 w zw. z k. 13v-14, 18v-19) pozwana poinformowała, że od 2011 r. nie zamieszkuje w Przeciwnicy, a adresem, w którym faktycznie przebywała i stanowiło jej centrum życiowe był P., ul. (...) i taki też adres wskazywała do korespondencji.

Ponadto pozwana złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zwrot kosztów procesu (k. 11).

W uzasadnieniu wskazano, iż nigdy nie doręczono jej faktur ani na adres zamontowania liczników, ani na adres zamieszkania – adres korespondencji, który był znany (...) S.A. (k. 12).

Postanowieniem i zarządzeniem z dnia 7 października 2016 r. (k. 20v-21) referendarz sądowy stwierdził nieskuteczność doręczenia w Przeciwnicy i skuteczne wniesienie sprzeciwu oraz przekazał sprawę do Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu.

Zarządzeniem z dnia 14 lutego 2017 r. tut. Sąd zobowiązał pełnomocnika powódki do złożenia w terminie 14 dni odpowiedzi na sprzeciw, pod rygorem uznania twierdzeń i zarzutów za przyznane (k. 35).

W odpowiedzi na sprzeciw z dnia 15 marca 2017 r. pełnomocnik powoda wskazał, że wszelkie faktury wysyłane były pod adres korespondencyjny wskazany przez pozwaną w treści umowy o świadczenie usługi kompleksowej, tj. adres: Administracja (...) H. W., (...) m 2, (...)-(...) O.. Strona powodowa nie została poinformowana o zmianie adresu korespondencyjnego pozwanej (k. 96-97).

W piśmie procesowym z dnia 2 maja 2017 r. (k. 129-132) pełnomocnik pozwanej w osobie adwokata wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu wg norm przepisanych plus 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W pierwszej kolejności pozwana zaprzeczyła wszelkim twierdzeniom naprowadzonym w pismach powoda oraz zakwestionowała roszczenie pozwu zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Nadto podtrzymała twierdzenie dotyczące faktu nie doręczenia jej faktur załączonych do pozwu. Powód pismem z dnia 12 listopada 2015 r. w załączeniu przesłał „saldo punktu odbioru” z tej samej daty, z którego wynika, że zadłużenie za ten pobór energii wynosi na dzień 12 października 2015 r. 608,60 zł. Pozwana wskazała, że nie zna przyczyn powstania takiej sytuacji i dlatego kwota podana w pozwie jest zawyżona. Dodatkowo wskazano, że ostatni najemca przedmiotowego lokalu zdał go w dniu 8 września 2009 r. i w protokole zdawczo-odbiorczym strony zaznaczyły stan licznika, który jest taki sam jak odnotowany w umowie zawartej w dniu 18 maja 2010 r. Od czasu zawarcia umowy nikt nie korzystał z tego lokalu nazwanego A3, a podane w fakturach zużycie jest szacunkowe. Z kolei odczyt przeprowadzono dopiero w sierpniu 2014 r. na skutek zgłoszenie kolejnego nabywcy nieruchomości J. H., który nabył tę nieruchomość od (...) Banku (...) we wrześniu 2013 r., który to Bank od dnia 10 września 2012 r. był właścicielem na skutek przejścia nieruchomości wobec bezskutecznej drugiej licytacji. Pozwana natomiast nie miała dostępu do spornej nieruchomości znacznie wcześniej, gdyż ten dostęp został uniemożliwiony przez działające w imieniu Banku firmy windykacyjne. W końcu wskazano, że faktury nie były dostarczone na adres w Przeciwnicy, a możliwe, że na dwa inne podawane w fakturach adresu przy ul. (...), ale pozwana nie mogła ich otrzymać, gdyż tam nie przebywała i to nie z własnej woli.

Na rozprawie w dniu 7 czerwca 2017 r. (k. 144) pełnomocnik powódki oświadczył, iż pozwanej zabrano ten dom przymusowo z uwagi na zadłużenie wobec banku i już długo wcześniej nie miała dostępu do nieruchomości. Poza tym skoro był nowy właściciel, który użytkował, a mimo to zostało obniżone, a powód nie raczył wytłumaczyć tej różnicy i dlatego pozwana uważa roszczenie za niewykazane.

Z kolei Sąd na tym posiedzeniu Sąd postanowił przeprowadzić postępowanie w dalszym ciągu z pominięciem przepisów dotyczących postępowania uproszczonego.

W piśmie z dnia 5 czerwca 2017 r. (k. 148a) pełnomocnik powoda wskazał, że nie zostało udowodnione w żaden sposób, że lokal (...) jest lokalem co do którego wystawiono faktury w niniejszej sprawie oraz że pozwana w żaden sposób nie uprawdopodobniła, że z przedmiotowego lokalu nie korzystała.

Z kolei w piśmie z dnia 13 lipca 2017 r. (k. 156) pełnomocnik powoda wskazał, że z salda punktów odbioru nie wynika w żaden sposób, które z wymienionych faktur zostały uiszczone przez pozwaną, a które nie zostały. Przyznano następnie,

że w protokole zdawczo-odbiorczym z dnia 8 września 2009 r. i umowie łączącej strony jest wskazany tożsamy stan licznika.

W końcu na rozprawie dnia 30 sierpnia 2017 r. (k. 162-163) pełnomocnik pozwanej wskazał na wątpliwości, że w 2015 r. mówi się, że saldo jest 600 ileś złotych, natomiast w pozwie cały czas podtrzymuje, że 785,93 zł. Podkreślił nadto, że to nie jest rolą strony pozwanej mówienie, ile pozwana nie zapłaciła, to strona powodowa powinna wykazać zasadność i wysokość, a twierdzenie, że nie wiadomo, ile pozwana nie zapłaciła jest zupełnie nieprzekonywujące. Od 2012 r. właścicielem był bank, a potem pan H. i ktoś w tym czasie rzeczywiście mógł używać, a nawet się okazuje, że nawet jest mniej w 2015r. niż w 2011 r. Gołosłownym jest twierdzenie powoda, że tyle, a tyle prądu zostało zużyte, dlatego, że w ten sprawie nie było nigdy odczytu pracownika, a to są tylko szacunkowe wartości. Pozwana straciła dostęp do tej nieruchomości 24 czerwca 2010 r. i utraciła możliwość świadczenia odbioru, co najmniej w tej dacie, co wskazuje na to, że umowa łącząca strony wygasła na 475 kc.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód (...) S.A. z siedzibą w P. zajmuje się wytwarzaniem i handlem energią elektryczną.

W dniu 18 maja 2010 r. została z tą spółką podpisana przez pozwaną H. W. umową o świadczenie usługi kompleksowej, polegającą na sprzedaży energii elektrycznej wraz z usługą dystrybucji na potrzeby lokalu niemieszkalnego ul. (...)/A3, (...)-(...) P., gdzie zainstalowano układ pomiarowo-rozliczeniowy stanowiący własność powoda. Powód został w tej umowie określony jako operator systemu dystrybucyjnego elektroenergetycznego, a odbiorca jako: Administracja (...) H. W. ul. (...), a jej adres do korespondencji jako: Administracja (...) H. P. 11 m 2.

Nadto zgodnie z par. 7 tej umowy powód jako sprzedawca zobowiązał się w szczególności do umożliwienia odbiorcy względu do wskazań układu pomiarowo-rozliczeniowego oraz dokumentów stanowiących podstawę do rozliczeń za świadczoną usługę kompleksową oraz wyników kontroli prawidłowości wskazań tych układów (ust. 3 lit. f).

Z kolei w myśl par. 8 tej umowy odbiorca zobowiązał się m.in. do pobierania mocy i energii elektrycznej oraz użytkowania obiektu (lit. a i j), a także terminowego regulowania należności za świadczone usługi kompleksowe (lit. h).

W końcu zgodnie z par. 9 umowy rozliczenia miały się odbywać na podstawie odczytów układu pomiarowo-rozliczeniowego lub wskazań szacowanych (ust. 1), a odbiorca zobowiązał się do zapłaty należności za świadczoną usługę kompleksową na podstawie otrzymywanych faktur VAT lub blankietów zapłaty, w terminach w nich określonych, przy czym w myśl par. 12 ust. 1 sprzedawca miał prawo do korygowania wystawionych rozliczeń i wystawionych faktur.

Dowód : bezsporne, a nadto informacja z KRS (k. 103-110), umowa (k. 111-115)

Pozwana H. W. była właścicielem nieruchomości położonej w P. przy ul. (...).

Pozwana od 2011 r. nie zamieszkuje w P., a adresem, w którym faktycznie przebywała i stanowił jej centrum życiowe był P., ul. (...) i taki też adres wskazywała do korespondencji.

Pod adresem ul. (...) pozwana zamieszkuje do nadal na mocy umowy najmu tego lokalu z dnia 2 września 2011 r. Od 2011 r. H. W. nie mieszka natomiast w P. z racji zatrudnienia i studiów w P..

Dowód : niesporne co do własności, a nadto zaświadczenie Administracji (...) (k. 15, 55), oświadczenia (k. 15v-18v, 56, 58-61), dyplom (k. 16, 57)

Za okres rozliczeniowy od dnia 23 maja 2010 r. do dnia 31 maja 2011 r. powód wystawił faktury VAT opiewające na łączną kwotę 785,93 zł. Jako nabywcę wskazano w nich: Administrację (...) H. W. ul. (...), jako miejsce poboru energii: Administrację (...) H. W. ul. (...)/A3, a jej adres do korespondencji jako: Administracja (...) H. P. 11 m 2.

W wszystkich tych dokumentach zawarto zastrzeżenie, że z powodu nieobecności w czasie odczytu został wystawiony rachunek wg prognozowanego zużycia.

Brak jest jednak dowodu otrzymania tych faktur przez pozwaną, jak i ich wysłania.

Dowód : faktury (k. 116-122)

Pismem z dnia 7 października 2015 r. H. W. zwróciła się do (...) S.A. o nadesłanie duplikatów faktur za lata 2010 do 2013 oraz wszystkich faktur korygujących wystawionych w tych latach, a także sporządzenia zestawienia wszystkich należności do zapłaty po umniejszeniu korekt.

Przy odpowiedzi z dnia 12 listopada 2015 r. Koordynator (...) Klientów z Biura (...) pozwanej spółki nadesłał powódce saldo punktu odbioru wraz z obciążeniami i wpłatami, z których to dokumentów wynika, że powód na dzień 12 listopada 2015 r. przyjął dla pozwanej jako odbiorcy saldo należności (zadłużenia) na kwotę ogółem 608,60 zł oraz odnotował wpłaty w latach od 2010 do 2015 r.

Dowód : pismo (k. 137), odpowiedź (k. 138), saldo punktu odbioru wraz z obciążeniami i wpłatami (k. 139-141)

Ostatni najemca w/w lokalu niemieszkalnego ul. (...) /A3, którym była A. G. prowadząca tam (...), zdała go w dniu 8 września 2009 r. powódce. W protokole zdawczo-odbiorczym strony tej umowy najmu zaznaczyły stan licznika, który był taki sam jak odnotowany w umowie zawartej pomiędzy stronami niniejszego procesu w dniu 18 maja 2010 r. Od czasu zawarcia umowy kompleksowej pozwana nie korzystała i nie mogła z tego lokalu nr (...), ponieważ już w dniu 24 czerwca 2010 r. na wskutek wezwania komornika prowadzącego przeciwko pozwanej egzekucję z wniosku (...) Banku (...) H. W. została wezwana do wydania mu kluczy, a w lokalu na zlecenie komornika nastąpiła wówczas wymiana zamków.

Nowy odczyt przeprowadzono dopiero w sierpniu 2014 r. na skutek zgłoszenia kolejnego nabywcy nieruchomości J. H., który nabył tę nieruchomość od (...) Banku (...) we wrześniu 2013 r., który to Bank od dnia 10 września 2012 r. był właścicielem na skutek przejęcia nieruchomości wobec bezskutecznej drugiej licytacji.

Dowód : protokół (k. 142), faktura za wymianę zamków (k. 160), wezwania komornika (k. 161) oraz okoliczności przyznane co do tożsamości stanu licznika i uznanie za przyznane co do zmiany właścicieli

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów powołanych wyżej jako dowody, albowiem strony nie zgłosiły ostatecznie w niniejszej sprawie żadnych dowodów osobowych, a nadto pełnomocnik pozwanej cofnął wniosek o przesłuchanie strony.

Dokumentom zebranych w aktach sprawy Sąd dał wiarę. Ich autentyczność nie była kwestionowana w toku procesu, a w konsekwencji mogły służyć ustaleniu, że dokumenty o takiej treści zostały sporządzone przez wskazane w nich osoby i w takim zakresie. Sąd uczynił je podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

W toku postępowania dowodowego zgromadzone zostały przede wszystkim dokumenty prywatne, powołane wyżej w treści uzasadnienia. Dokumenty prywatne stanowią jedynie dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 kpc). Jednak, choć dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, każda zaś osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistości (postanowienie SN z 15 kwietnia 1982 r., III CRN 65/82, Lex nr 8414).

W końcu jedyny dokumenty urzędowy w postaci wezwania komornika stanowił dowód tego, co zostało w nim stwierdzone (art. 244 kpc) i z tego względu zasługiwał na wiarę.

Dowód z dokumentów Sąd przeprowadził w tej sytuacji na okoliczność zawarcia pomiędzy stronami umowy o świadczenie usługi kompleksowej, wskazania adresu do korespondencji, istnienia roszczenia i doręczenia faktur,

zamieszkiwania pozwanej od 2011 r. w P., prośby pozwanej do powoda po informacji komornika i odpowiedzi pozwanej oraz czynności komorniczych.

Sąd zważył, co następuje:

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P. przeciwko H. W. o zapłatę w niniejszej sprawie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Materialnoprawną podstawę dochodzonego roszczenia stanowią przepisy prawa energetycznego oraz prawa cywilnego. Na wstępie należy zauważyć, że sam powód jako podstawę prawną swojego żądania wskazywał właśnie Prawo energetyczne. Skoro zatem przedsiębiorca energetyczny dochodził niniejszym procesem zobowiązania finansowego od pozwanej, to w ocenie Sądu taka podstawa prawna stanowić może podstawę zobowiązania do zapłaty przez odbiorcę energii elektrycznej należności za pobór energii elektrycznej z tytułu umowy o świadczenie usługi kompleksowej, polegającej na sprzedaży energii elektrycznej. Umowę tę przewiduje art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (t. jedn.: Dz. U. 2012 r., poz. 1059, ze zm. cyt. dalej jako: *pe*), zgodnie z którym to przepisem dostarczanie paliw gazowych lub energii może odbywać się na podstawie umowy zawierającej postanowienia umowy sprzedaży i umowy o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji tych paliw lub energii, zwanej dalej „umową kompleksową”. Ponadto w myśl art. 5 ust. 1 *pe* dostarczanie paliw gazowych lub energii odbywa się na podstawie umowy sprzedaży i umowy o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji albo umowy sprzedaży, umowy o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji i umowy o świadczenie usług magazynowania paliw gazowych lub umowy o świadczenie usług skraplania gazu. Ponadto zgodnie z art. 555 *kc* przepisy o sprzedaży rzeczy stosuje się odpowiednio do sprzedaży energii, praw oraz wody.

Z powyższego wynika, że łącząca strony umowa kompleksowa zawarta dnia 18 maja 2010 r. była umową wzajemną, do której to kategorii niewątpliwie zalicza się umowa sprzedaży oraz umowy jej pokrewne. Świadczy o tym zresztą niesporna w sprawie treść tego kontraktu, który wprost przewidywał obowiązki i świadczenia wzajemne obu stron tej umowy. Tym samym umowa ta wprost podpadała pod pojęcie umowy wzajemnej, którą w myśl art. 487 § 2 *kc*, jest umowa, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej.

Na tej podstawie faktycznej i prawnej powód jako sprzedawca domagał się od kupującego odbiorcy zapłaty za świadczoną usługę kompleksową w postaci pobierania mocy i energii elektrycznej w użytkowanym obiekcie. Jako dowód tych należności powód wskazywał przy tym wyłącznie faktury szacunkowe z lat 2010-2011 r., które nie zostały dotąd skorygowane.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż pozwana w toku procesu skutecznie zakwestionowała to roszczenie powoda tak co do zasady, jak i wysokości.

Tymczasem zgodnie z art. 6 *kc* i art. 232 *kpc* to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie (tak też SN w orzeczenie z 3 października 1969 r., II PR 313/69, OSNCP 9/70, poz. 147), a zatem że miał miejsce pobór energii oraz w jakiej wysokości. Sąd podziela przy tym stanowisko Sądu Najwyższego, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego zmienionych ustawą z 1 marca 1996 r. o zmianie kodeksu postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 189) nie jest rzeczą sądu zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 *kpc*). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 *kpc*), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 *kpc*) spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (orzeczenie SN z 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96 OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76 z glosą A. Zielińskiego, Pal. 1998, nr 1-2, s. 204 i nast.). Oznacza to, że sąd wydaje wyrok w oparciu o taki materiał dowodowy, jakiego dostarczyły strony. Innymi słowy, strona sama musi pilnować dopełnienia obowiązków procesowych jakie na niej ciąży. Jeśli ich nie wypełni, ponosi skutki zaniedbania.

Pozwana natomiast od samego początku kwestionowała zasadność roszczenia powoda, a materiał dowodowy w postaci dokumentów nie uzasadniał roszczenia powoda. Wskazany materiał dowodowy nie wykazał bowiem jednoznacznie i bezspornie, aby faktycznie w dochodzonym okresie doszło w ogóle do poboru energii elektrycznej przez pozwaną. Ponadto nie zostały przedstawione przez powoda żadne dowody w postaci odczytów poboru energii elektrycznej.

Tymczasem w sukurs pozwanej przychodziło domniemanie faktyczne z art. 231 kpc. Sąd bowiem na tej postawie może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Skoro zatem w realiach sprawy powódka przedstawiła dowód zdania jej lokalu nr (...) przez ostatniego najemcę w 2009 r., jak i dowód odebrania jej już w czerwcu 2010 r. przez komornika tej nieruchomości, to świetle zawarcia w maju 2010 r. umowy pomiędzy stronami przyjąć należało, że nie miała ona faktycznej możliwości w dochodzonym okresie korzystania z tego lokalu, tym bardziej, że w 2011 r., co również wykazano dokumentami, H. W. mieszkała już gdzie indziej. Zresztą bezspornym był fakt, skoro ujęto go w treści umowy kompleksowej, że chodziło tu o lokal niemieszkalny nr (...) przy ul. (...), a nie o lokal mieszkalny. Choć początkowo strona powodowa próbowała gołosłownie kwestionować, że zdanie lokalu nr (...) nie dotyczyło lokalu z umowy kompleksowej, która jednak również wyraźnie zawierała ona tożsamy numer lokalu, to ostatecznie pełnomocnik powoda w ostatnim piśmie przyznał okoliczności dotyczące tożsamości stanu licznika z protokołu z 2009 r. i z umowy z 2010 r. Zatem pozwana nawet już przed zawarciem tej umowy nie korzystała tam z energii elektrycznej. W rezultacie w myśl art. 229 kpc nie wymagają również dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Poza tym, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane (art. 230 kpc). Powyższe z kolei pozwalało Sądowi na uznanie za przyznane okoliczności co do zmiany właścicieli, którymi w świetle niezaprzeczonych twierdzeń powódki byli kolejno: ona sama, bank oraz trzecia osoba fizyczna. Wreszcie tym bardziej wiarygodnym dokumentem urzędowym H. W. wykazała, że straciła ona dostęp do tej nieruchomości dnia 24 czerwca 2010 r.

W tej sytuacji jej pełnomocnik podniósł skuteczny zarzut, że pozwana utraciła możliwość świadczenia odbioru, co najmniej w tej dacie. W związku z tym wskazać należy, iż instytucję tzw. niemożliwości niezawinionej przy umowach wzajemnych reguluje art. 495 kc. W myśl tego przepisu, jeżeli jedno ze świadczeń wzajemnych stało się niemożliwe wskutek okoliczności, za które żadna ze stron odpowiedzialności nie ponosi, strona, która miała to świadczenie spełnić, nie może żądać świadczenia wzajemnego, a w wypadku, gdy je już otrzymała, obowiązana jest do zwrotu według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (§ 1), a jeżeli świadczenie jednej ze stron stało się niemożliwe tylko częściowo, strona ta traci prawo do odpowiedniej części świadczenia wzajemnego (§ 2). Natomiast zawinioną niemożliwość jednego ze świadczeń przewiduje art. 493 § 1 kc. Stosownie do treści tego przepisu, jeżeli jedno ze świadczeń wzajemnych stało się niemożliwe wskutek okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność strona zobowiązana, druga strona może, według swego wyboru, albo żądać naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania, albo od umowy odstąpić. Poza tym w myśl ogólnego przepisu dotyczącego wykonania zobowiązań, jeżeli świadczenie stało się niemożliwe skutkiem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, zobowiązanie wygasa (art. 475 § 1 kc – tzw. niemożliwość świadczenia następcza).

W realiach sprawy niewątpliwym w ocenie Sądu okazała się niemożliwość świadczenia. Otóż w myśl par. 8 umowy kompleksowej odbiorca zobowiązał się m.in. do pobierania mocy i energii elektrycznej oraz użytkowania obiektu (lit. a i j), a także terminowego regulowania należności za świadczone usługi kompleksowe (lit. h). Skoro jednak pozwana nie miała dostępu do tego obiektu, ani możliwości z niego korzystania, w tym również zakresie pobierania energii elektrycznej, to i tym samym nie mogła świadczyć za badany okres należności za usługi sprzedaży, które nie mogły być świadczone. Także i powód nie mógł w tej sytuacji wywiązywać się z wynikającego z kolei z par. 7 tej umowy obowiązku umożliwienia odbiorcy względu do wskazań układu pomiarowo-rozliczeniowego oraz kontroli prawidłowości wskazań tych układów (ust. 3 lit. f). Niemożliwość zaś była ewidentna, skoro zamki zostały wymienione i pieczę na lokalem objął podmiot trzeci dla stron w osobie komornika sądowego. Jednocześnie powód bynajmniej nie twierdził, aby ta obiektywna niemożność świadczenia była zawiniona przez pozwaną, co już w świetle cyt. przepisów uniemożliwiało żądanie przezeń świadczenia wzajemnego, tym bardziej, że nie wykazał, że pozwana je już otrzymała i to choćby w części (skoro opierał się wyłącznie na nieskorygowanych pomiarach /odczytach/ szacunkach rzekomego zużycia

prądu), ani nie domagał się niczego zwrotu według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, skoro ewidentnie podstawą prawną opierał na roszczeniu ex contractu. Nawet zresztą, jeśliby kontrfaktycznie przyjąć zawinioną przez pozwaną niemożliwość świadczenia, to i tak powód w niniejszej sprawie nie żądał żadnego naprawienia jakiegokolwiek szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania, ani nie wykazywał jej zaistnienia, ani wysokości.

Co więcej, H. W. od samego początku konsekwentnie zaprzeczała, iżby otrzymała faktury za dochodzony w pozwie okresu rzekomego poboru energii. Jednocześnie skutecznie podnosiła brak odczytów w tym okresie oraz na odczyt ze strony nowego właściciela dopiero z 2014 r. Tymczasem zgodnie z par. 7 tej umowy powód jako sprzedawca zobowiązał się w szczególności do umożliwienia odbiorcy względu do wskazań układu pomiarowo-rozliczeniowego oraz dokumentów stanowiących podstawę do rozliczeń za świadczoną usługę kompleksową oraz wyników kontroli prawidłowości wskazań tych układów (ust. 3 lit. f). Jednocześnie w myśl par. 9 umowy rozliczenia miały się odbywać na podstawie odczytów układu pomiarowo-rozliczeniowego lub wskazań szacowanych (ust. 1), a odbiorca zobowiązał się do zapłaty należności za świadczoną usługę kompleksową na podstawie otrzymywanych faktur VAT lub blankietów zapłaty, w terminach w nich określonych, przy czym w myśl par. 12 ust. 1 sprzedawca miał prawo do korygowania wystawionych rozliczeń i wystawionych faktur. Powód jednak nie przedstawił żadnego dowodu otrzymania przez pozwaną spornych faktur. Przedstawił bowiem jedynie same te faktury, opiewające zresztą aż na 3 adresy pozwanej, ale już bez dowodu ich doręczenia, czy choćby tylko wysłania na którykolwiek z nich pozwanej. Z kolei pozwana wykazała, że od 2011 r. mieszka pod czwartym adresem jeszcze innym. Trudno też było, aby to pozwana miała wykazywać okoliczność negatywną, czyli brak odbioru przez nią tych dokumentów. Na korzyść powoda nie mogła też przemawiać treść art. 61 § 1 kc, zgodnie z którym do przepisem oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Uregulowana w ten sposób tzw. teoria wysłania nie miała jednak w sprawie zastosowania, gdyż powód nie wykazał w żaden sposób wysłania oryginałów żadnej z faktur i to jeszcze na podawany przezeń prawidłowy adres w Przeciwnicy.

Powyższe przemawiało już przeciwko uznaniu roszczenia za udowodnione co do zasady.

Poza tym rzezzone faktury, mimo stosownej adnotacji, jak i zakończenie egzekucji komorniczej, nie zostały również skorygowane, co również czyniło roszczenie niewykazany także co do jego wysokości. Powód na okoliczność wysokości zużycia energii elektrycznej nie przedstawił żadnych pierwotnych dokumentów źródłowych (rozliczeniowych), opierając się wyłącznie na z natury rzeczy wtórnych fakturach. Skutecznie zatem ta podstawa dokumentowa dochodzonego żądania została zakwestionowana przez pozwaną co do faktur i ich wysokości. Dodatkowo rację miała strona pozwana, że skoro faktury zostały wystawione za lata 2010 – 2011, a potem na skutek działania nowego właściciela zrobiono odczyt w sierpniu 2014 r., który pokazał saldo dotyczące tego lokalu i to na wyraźnie niższą kwotę, to ewidentnie pokazuje to, że rachunki musiały być zawyżone, tym bardziej, że kolejni właściciele musieli użytkować ten obiekt, a mimo to globalne należności za cały okres 2010-2015 zostały obniżone. Wszakże sam powód wystawił dokument w postaci salda na 2015 r. opiewający na wyraźnie mniejszą sumę 608,60 zł niż dochodzona w pozwie z 2011 r. za krótszy okres. Chybnym też było stanowisko powoda, że z salda punktów odbioru nie wynika w żaden sposób, które z wymienionych faktur zostały uiszczone przez pozwaną, a które nie zostały. Po pierwsze, powód tym samym bowiem potwierdził jednak wpłaty za lata 2010-2015, a po drugie, nawet jeśliby za pozwaną (jako dłużnika) świadczył ktoś trzeci (np. kolejni właściciele), to i tak w myśl art. 356 § 2 kc, jeżeli wiarygodność pieniężna była - w świetle twierdzeń powoda - wymagalna, to wierzyciel nie mógł przecież odmówić przyjęcia świadczenia od osoby trzeciej, chociażby działała bez wiedzy dłużnika. Faktycznie nie było natomiast rolą strony pozwanej wskazywanie, ile pozwana nie zapłaciła, gdyż to strona powodowa powinna wykazać zasadność i wysokość, albowiem trudno wykazywać okoliczności negatywne. Wreszcie powód również wytłumaczyć się z tej różnicy ze wskazaną w pozwie kwotą 785,93 zł, co tym bardziej wskazywało, że jego roszczenie okazało się niewykazane.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w punkcie 1 wyroku, oddalając powództwo w całości.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 2 wyroku, zgodnie z wynikającą z art. 98 § 1 i 3 kpc zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi w całości stronę powodową, jako przegrywającą sprawę w całości.

Na koszty, które poniosła pozwana, zostały się następujące kwoty:

- 180 tytułem wynagrodzenia adwokata występującego w sprawie, reprezentującego pozwaną (zgodnie z wymogiem § 6 pkt 2 obowiązującego w momencie złożenia pozwu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu /Dz. U. Nr 163, poz. 1348/),

- 17 zł tytułem opłaty skarbowej za udzielenie przez pozwaną pełnomocnictwa adwokatowi (na podstawie art. 1 ust. 1 pkt 2 lit. a) ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej – tekst jedn. Dz. U. z 2004 r. Nr 253, poz. 2532 ze zm.),

co łącznie składa się na sumę 197 zł.

Wobec tego Sąd w pkt. 2 wyroku orzekł, że kosztami procesu obciąża powódkę w całości i z tego tytułu zasądził od powodowej spółki na rzecz pozwanej kwotę 197 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Kamil Antkowiak